

Konopnicka w Żarnowcu

autor: Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Krośnie, oprac. Paulina Sygnatowicz

Na zachód od Krosna, niedaleko stacji kolejowej Jedlicze, nad rzeką Jasiołką, leży Żarnowiec. W środku miejscowości, na skarpie, tuż nad rzeką, w otoczeniu malowniczego parku stoi dworek. Dziś mieści się w nim Muzeum Marii Konopnickiej. Gdy wejdziemy na werandę, zobaczymy drewnianą tablicę, a na niej napis: „W tym dworku mieszkała w latach 1903–1910 pisarka polska Maria Konopnicka”. Dworek z otaczającym go parkiem został ofiarowany poetce w ćwierćwiecze jej działalności pisarskiej.

Ósmego września 1903 roku Maria Konopnicka wyruszyła pociągiem z Krakowa, aby zamieszkać w dworku w Żarnowcu, ofiarowanym jej przez naród. Miejscowa ludność zgotowała poetce gorące powitanie: „W Jaśle – na granicy powiatu – wystąpiły władze miejskie, sokolstwo całe, w paradzie – gimnazjum, szkoły wydziałowe, stan nauczycielski – i kilka tysięcy publiki. Mowy, bukiety, muzyka, szpaler sokołów i gimnazjalistów, a przy tym upał nie do wytrzymania” – pisała w liście do syna Jana.

Od tej chwili ta pełna uroku, typowo polska siedziba ziemiańska z przylegającym do niej parkiem o powierzchni 3,5 ha stała się dla Konopnickiej miejscem szczególnym. Tutaj poetka spędzała wiosenne i letnie miesiące, odpoczywając od światowego życia (zimą przebywała w Krakowie i Lwowie).

Odbывała częste wycieczki, odwiedzała ruiny zamku odrzykońskiego, bywała w Krośnie i Dukli. Podróżowała powozem, niekiedy jednak przesiadła się na rower, co budziło zgorszenie statecznych włościan.

Lubiano ją. Składała i przyjmowała sąsiedzkie wizyty, pomagała chłopskim dzieciom, niektórych kształciła na swój koszt. Ludzie przychodzili do niej z prośbą o radę, pomoc lekarską lub na pogawędkę.

W białym dworku, w cieniu stuletnich drzew, przyjmowała elitę świata literackiego. Gościli tu: Henryk Sienkiewicz, Stanisław Wyspiański, Lucjan Rydel, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i inni twórcy tego okresu. Na co dzień pracowała, prowadziła korespondencję, pielęgnowała kwiaty.

Prawdopodobnie w Żarnowcu poetka ukończyła jeden z najsłynniejszych swoich wierszy, Rotę (1908), do której muzykę skomponował Feliks Nowowiejski. Również w dworku żarnowieckim pisała dzieło życia – poemat z dziejów emigracji chłopskiej – Pan Balcer w Brazylii.

W Żarnowcu poetka spędziła ostatnie siedem lat swojego życia. Jeszcze przed przybyciem do dworku miała kłopoty ze zdrowiem. Nękała ją wieloletnia choroba serca. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, 15 września 1910 roku, wyjechała z Żarnowca i udała się do sanatorium w Kisielkach pod Lwowem. Tu zmarła 8 października tego samego roku i została pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim.

Po śmierci poetki dom w Żarnowcu pozostał własnością jej rodziny. Najczęściej przebywały tu córki Konopnickiej, Zofia Mickiewiczowa i Laura Pytlińska, które zabezpieczyły pamiątki po matce. W 1956 roku Zofia zdecydowała, że dworek wraz z parkiem powinny wrócić do narodu polskiego i zamienić się w muzeum po wielkiej poetce. Tak też się stało.